KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Grudnia. — Rok 1838. Niedziela.

№ 347.

Jutro, Ś. Sylwester. Wigilja Nowego roku.

Wydział ochrony dzieci przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności obrał na główną Protektorkę swoią JWżną A. z Hr. Komorowskich *Szypow*, Małżonkę JW. Jenerała-Adjutanta, Dyrektora Głównego Prezyduiącego w Kommissji Rządo: Spraw Wew: D. i O. P. — Mianowani przez Radę Administracyjną: P. Pantaleon *Zawidzki* dotychczasowy Adjunkt Dozorca miast obw: Pułtus:, Kommissarzem tegoż Obwodu; a X. Alex: *Doruchowski* Proboszczem w mieście Turku. — Wczoraj na świetnym wieczorze u JWWżnych *Szypow*, znajdowali się JOO. Xtwo Ichmość Warszawscy i liczne zgromadzenie najznakomitszych Osób płci obiej. Polonez otworzony przez Gospodarza z Xiężną Namiestnikową, i Xięcia Namiestnika z Gospodynią, rozpoczął tańce które przeciągnęły się godzin kilka. — Wczoraj w Redakcji Kurjera dla prawdziwie ubogich nie mogących pracować, złożono przegrane w zakład złp. 6 gr. 20 przez E. J. Od Młodszej Józefy T. za złe obejście się z dzieckiem w nieobecności Państwa, zł. 5 dla Instytutu mor: zan: dzieci. Od Th. K. zł. 5 dla ubogich. — W zeszytach 8, 9, 10 i 11 *Muzeum Domowego* z r. b. znaczniejsze artykuły są: 2 wyprawy przeciw Konstantynie. O poięciu historji. O poezjach P. *Kraszewskiego*. Jan *Długosz*. Obraz Niemiec. Wiljam *Szekspir*. Ostatnie chwile Pauliny *Borghesa* siostry *Napoleona*. Zamek Chęciński. Zeszyt 12 i ostatni wyjdzie w końcu r. b. *Muzeum Domowe* z dodatkowem pismem: *Czytania przyiemne* czyli zbiór powieści, wychodzić będzie takimże sposobem i w roku przyszłym 1839, pod redakcją F. S. *Dmochowskiego*. Cena ta sama zł. 18 w Warszawie, a zł. 24 na urzędach i stacjach poczto: rocznie, zł. 13 półrocznie. — (Art. nad.) Dowiaduiemy się w tej chwili, że Fortepjanista i Koncercista *Tausig* zamyśla pobyt w tutejszem mieście na niciaki czas przedłużyć. Znakomite Osoby korzystaiąc z iego talentu, zasięgaią iego metody w doskonaleniu się na fortepjanie. Jeśli liczba iego uczniów i uczennic powiększy się, może ten młody a już wsławiony Artysta, skłoni się i całą zimę przepędzić w *Warszawie*. — Na ostatnich Targach Warsz: i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 14 gr. 4. Pszenicy zł. 31 gr. 26. Grochu polnego zł. 13, cukrowego zł. 16 gr. 7, fasoli zł. 31 gr. 10. Jęczmienia zł. 10 gr. 21. Owsa zł. 6 gr. 22. Siana furę iednokonną zł. od 13 do 20, parokonną od 24 do 30. Słomy od 7 do 14. Sążeń drew sosno: zł. 43. Wół dobry dukatów 14, średni 11, lichy 8. Cielę zł. 22. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 48. Masła funt zł. 1. Słoniny funt gr. 21. Kartofli korzec zł. 4. Okowity 10 proby z podatkiem, garniec zł. 4 gr. 11. Szumówki 6tej proby, garniec zł. 2 gro: 18. — Giełda nasza idąc za popędem giełd zagranicznych, znaczne przedstawia zniżenie kursu wexli. Niepomyślny ten stan giełdy, brakowi gotowizny, oraz świętom które przerwały zwykły bieg interesów, przypisać należy. (W. H.) — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Ben Dawidzie*, przywołani: JPani *Halpert*, JPP. *Kudlicz* i *Chomanowski*.

Artykuł nadesłany z M. Skierniewic. W dniu 6/18 b. m. iako w doroczną uroczystość Imienin szczęśliwie nam panuiącego N. CESARZA i KRÓLA, a naszego Najmiłościwszego Pana, Urzędnicy i Oficjaliści *Xięstwa Łowickiego*, oraz z okolic znaczna liczba Obywateli i Dzierżawcy Xięstwa zebrali się do p. o. Administratora Radcy Kol: i Kawalera JW. *Botwinko*, a po złożeniu tamże powinszowania, razem udali się do miasta *Skierniewic* w Territorjum Xięstwa położonego, gdzie w obec Władz miejscowych i

zebranych Obywateli tegoż miasta i Włościan Xięstwa, odbyte zostało solenne Nabożeństwo, w czasie którego Xiądz Kanonik Kapituły Łowickiej, Proboszcz parafji Pszczonów W. *Nowakowski*, przy assystencji XX. z parafji Skierniewskiej celebrował. Po Mszy ś. odśpiewano przy towarzyszeniu muzyki z amatorów złożonej, pieśń BOŻE CESARZA chroń, a w końcu *Te Deum*. Poczem zaproszeni ciż Urzędnicy i Obywatele na obiad w gmachach do pałacu Skierniewskiego należących, w czasie którego JW. *Botwinko* pełniący obowiązki Administratora Radca Kol: wzniósł iako przewodnik tej uczty Toasty za zdrowie Najmiłościwszego MONARCHY i JEGO NN. Rodziny, które przy muzyce amatorskiej i powtórzeniu śpiewu Boże Cesarza chroń, przez zebrane Osoby z zapałem spełniono. Rzęsista i gustowna illuminacja obok iaśnieiącej cyfry N. CESARZA i KRÓLA, zakończyła obchód drogiej dla serc naszych uroczystości.

Anglja.— Lord *Grej* iest bardzo oburzony z powodu złego przywitania iakiego doznał iego zięć Lord *Durham* po powrocie z *Kanady*, i z tej przyczyny chce żalić się w izbie Lordów. — 14 b. m. chłopiec około 15 lat maiący, został przytrzymany w pałacu *Bukingham* przez iednego z odźwiernych. Na zapytanie co robił w pałacu, odpowiedział, że iuż od miesiąca tu bawi, i że znajdował się na każdej obradzie pod przewodnictwem Królowej. Indagacja w tem szczególnem zdarzeniu trwa ciągle, zwłaszcza że iuż nie raz spotykano w pałacu obce osoby w okolicznościach nie zwyczajnych. — Królowa wdowa Angielska 30 z. m. przybyła z *Syrakuzy* do *Malty*, gdzie ią uroczyście powitano. — Jenerał *Kolborn* ogłosił w *Kanadzie*, że kara śmierci nie będzie dokonaną iedynie z mocy wyroku sądu woiennego, ale takowa musi otrzymać potwierdzenie królewskie w *Londynie*. W obecnym stanie rozporządzenie to zdaie się nie bardzo sposobnem do rychłego uśmierzenia tamecznych niespokojności. Powstańcy trzymaią się ieszcze pogranicza Stanów zjedno:, zkąd potaiemnie otrzymuią wszelkie zasiłki.

Francja. — Statek parowy *Styx* 12 b. m. nagle odpłynął z *Tulonu* z ważnemi depeszami, sądzą że do Pana *Latour* (Latur) Posła francuz: w *Rzymie*. — Pisma angielskie głoszą, że Król *Filip* polecił Panu *Guizot* (Gizo) utworzyć nowe ministerjum. — (Wczoraj okazją przyśpieszoną tutejsze domy handlowe otrzymały przez Berlin wiadomość z Paryża, że P. *Dupin* (Djupę) obrany Prezesem Izby Deput:; miał głosów 183, iego współzawodnik P. *Passy* głosów 178).

Hiszpanja.—Izabeliści rozsieli pogłoskę że w szeregach Karlistów wybuchło rozdwoienie. — Mówią znowu o zmianie nowego ministerstwa. W *Madrycie* ten dzień iest stracony w którym nie daią dymissji iakiemu Ministrowi. — Proces Jenerała *Kordowy* rozstrzygnie się wkrótce.

Rozmaitości.— Na wyspie Korsyce zdarza się około 156 morderstw, iedno na 2 gminy, a od roku 1831 do 1837 toczyło się przed sądami 914 spraw o zabójstwa. Kiedy kto popełnia morderstwo, ucieka i zostaie *bandytą* (wygnańcem nie zbójcą); postrach go ochrania, zaopatruią go w żywność i nie raz zdarza się, że taki żąda od ojca, brata, aby mu posłał córkę lub siostrę. Nikt nie śmie opierać się takiemu żądaniu. Ci *bandyci* często przywłaszczaią sobie władzę niepodobną do uwierzenia. Przed kilką laty spodobało się iednemu przeszkodzić małżeństwu swoiego krewnego. Narzeczony nie dał odstraszyć się, lecz zbieg kazał oznajmić Wójtowi ieśli pozwoli ten ślub dopełnić, wtedy może być pewnym utraty życia. Wójt złożył swój urząd, gmina 13 miesięcy zostaie bez zarządu, a narzeczona na próżno oczekuie chwili udania się do ołtarza ze swoim oblubieńcem. Nikt nie chciał wystawić się na zemstę zbiega i zostać Wójtem. Kochankowie wyiechali do *Aiakcjo*, lecz i tu małżeństwo nie mogło być dopełnione. *Bandyta* ledwo o

tem zawiadomiony uwiozł bliskiego krewnego panny młodej i zmusił go w lesie do odwołania wesela. *Bandyta* ten miał pieczęć wyobrażaiącą 2 sztylety na krzyż złożone, strzelbę i kule. Niektórzy rozbójnicy umieli sobie u ludu zjednać pewny rodzaj zabobonnego poszanowania. Przed 3ma laty nieiaki *Franceskino* przebiegał prowincję na czele 300 zbrojnych, myślano że ma siłę czarodziejską. Prawił przeciw zgorszeniu bogaczów, sława iego upowszechniła się na wyspie, mówiono nawet że umie wskrzesać umarłych! W końcu uciekł za granicę i wziął się do cnotliwszego życia. — W niższej *Normandji* ktoś miał do sprzedania domek niepozorny wprawdzie, a iednakże maiący znaczną wartość. 2 podeszłe niezamężne Siostry postanowiły nakoniec ukończyć tamże ostatnie dni swoiego życia. Udały się na miejsce, Właściciel przyiął ie gościnnie, a przy śniadaniu wymienił cenę; gdy ta zdawała się za wysoką, odpowiedział: Ale panie wcale nie wiedzą co mam; cierpliwości, będziecie przyiemnie zdziwione, towarzyszcie mi do ogrodu. Udano się do ogredu pod cienkie wyschłe drzewo wiśniowe. Tu rozjaśniła się twarz gospodarza, podniósł swój głos do *fis*, a ostatnie 3 sylaby iego wyrazów zostały powtórzone z *B*. Cóż to iest? zapytała iedna z siostr. „Cóż to iest, odrzekł przedaiący, echo, echo cudowne iakiego nie ma w całej Bretanji, a może i w całej Francji.“ Drugie doświadczenie wypadło ieszcze lepiej; z 12stu sylab basem, echo powtórzyło 11 dyszkantem. Różnica ta nie uszła uwagi siostr. To też właśnie rzecz szczególna, dziwna, że echo odpowiada w innych tonach“, zawołał właściciel. Sprzedaż zawarto, i niezadługo wszedł także do pokoiu syn właściciela, aby dopomódz do sprzątania reszty śniadania. Obie siostry wprowadziwszy się do domku zaprosiły liczne towarzystwo, aby ie zabawić echem, lecz echo milczało uporczywie, nie powtarzaiąc ani 11tu ani 3ch sylab, okazało się, że syn dawnego właściciela był owem echem. Siostry zapozwały iego ojca i ciekawe są wyroku, który ma uznać ile też echo w niższej Bretanji może być warte. — Żebrak wszedł do literata: „Panie! racz wesprzeć biedaka, który nie ma chleba!“ Idź do licha, ofuknął go literat, nie mam czasu, nie przeszkadzaj, piszę do dziennika artykuł, o słodkiej powinności rozdzielania iałmużny! — *Czelny*, człowiek z *czołem wytartem*, *bezczelny*. Wyrażenia te często są uważane za równoznaczne i służą do opisania człowieka wyzutego z honoru, ubiegaiącego się o rzeczy nieodpowiednie iego stanowi. Jednakże różnica między niemi łatwo daie się wytłumaczyć: Człowiek *czelny* iest właściwie taki który odwagę posuwa do zbytniej śmiałości, to iest: ma czoło, ale za śmiałe, popiera swoie słuszne pretensje z energją zbyt wygórowaną, a którą okoliczności każą hamować. Człowiek z czołem wytartem czyni żądania na miejscu niewłaściwem zmierza do celu ślepo choć wie że pora nie dozwala go osiągnąć, taki tworzy sobie prawa, upiększa ie powodami bezzasadnemi, ale przynajmniej powody przytacza; ich skutek iest odiemny (negativ). Na *bezczelnego* można powiedzieć, że czoło swoie tak wytarł, iż nic mu z niego nie zostało. Ten używa przemocy w swoich zabiegach, nawet pozoru słuszności nie przytacza, ten tylko zna iedno słowo posiłkowe *mieć*, tylko ieden tryb *rozkazuiący*. Zawsze cóś osiągnie, ieśli nie korzyści, to ochydy. — W prowincjonalnym teatrze włoskim przedstawiono operę *Romeo i Julja*. Kiedy Romeo przychodzi rozwodzić swoie żale nad grobem Julji, Publiczność w cichem wzruszeniu na iego grę uważała. Romeo zbliża się do trumny, podnosi wieko i wylewa łzy nad utraconą kochanką. Już śpiew swój ukończył, Julja ma obudzić się, lecz Julja leży nieruchoma, iak prawdziwie martwa. Biedny Romeo w rozpaczy uderza się w czoło, przystępuie bliżej do trumny i woła półgłosem: „No Pani!“ Nie ma odpowiedzi. Młodzieniec blednieie, iest bliski

omdlenia, widzowie z niecierpliwością oczekują końca. W tem słychać cichy szmer iakby od osoby śpiącej. Wszyscy nadstawiaią uszy; cóż to znaczy? Julja w trumnie *zasnęła* i chrapała sobie nie według najprzyiemniejszej harmonji. Strwożonemu Romeo nic więcej nie zostało iak tylko ze snu ią obudzić.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Rudoski Grac: Dzie: z Dyblin; Wessel Adam Dzie: z Żyrzyna; Slubowski Stani: Dzie: z Radzynia; Skulski Hen: Dzie z Kącina; Lewiński Ang: Dzie: z Regnowa; Makomaski Win: Dzie: z Trembaczewa.

DONIESIENIA.

Wracaiąc wczoraj między godziną 5 i 6 z południa bryczką, zgubioną została TORBA myśliwska skórzana czarna, w której znajdowały się 2 ROGI od prochu, 1 miedziany, 2gi z rogu; oraz 4 WORKI od szrótu. Łaskawy znalaca po zwróceniu takowej lub wiadomość o takowej zgubie maiący, odbierze od właściciela domu Nr 1398 przy ulicy Marszałkowskiej, nagrody Rubli srebrnych 4.

W Mieście Grójcu mil 5 od Warszawy przy trakcie Krakowskim, iest do wydzierżawienia od Nowego roku, OBERZA nowo wymurowana, z Zaiazdem i z wszelkiemi wygodami dla podróżnych. Bliższe warunki powziąść można w Hotelu Polskim u Pisarza.

30 ZŁOTYCH NAGRODY.

KOLCZYK złoty, z 3ma brylantami dużemi i 4ma małemi, oraz z bombelkiem także ze złota w kształcie gałązki dębowej z żołędzią, misternie wyrobiony, 27 b. m. zgubiony w przechodzie ulicą Senatorską, Miodową, Długą i Sto Jerską. Łaskawy znalazca raczy oddać do Właściciela Hotelu Litewskiego na ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 Lit: C., a przyrzeczoną nagrodę otrzyma przy czułem podziękowaniu, albowiem Kolczyk ten stanowi bardzo drogą pamiątkę.

KONTRAKTÓW
Najmu Mieszkań,

dostać można tylko w Składzie Papieru z Jeziorny u Antoniego *Zalewskiego*, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 Li. C., pod gankiem.

Dziś rano zimna stop: 1. Wczoraj w połud: ciepła 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Lunatyczka*. 19 raz *Mina*.

F. Schultz, zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, że dziś w Oranżerji w Powązkach, grać i śpiewać będą *Paulina Prajs* i Siostry *Szwarc*, także i w Nowy rok.

Jutro w Lokalu *Ohma* za Welskiemi Rogatkami, Paulina *Prajs* i Panny *Szwarc* grać i śpiewać będą od godziny 2 do 7, na zakończenie Starego roku.

Dziś w Kawiarni *Literackiej* przy ulicy Podwale Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmuntowi, wprost domu Zajdlera, Panny *Hazę* grać i śpiewać będą; oraz P. *Krahl* gwizdać będzie przyiemnym głosem podług własnej metody kilka wyiątków z Oper, a P. Hazę wykona kilka sztuk solo na Wiolenczelli.

Dziś w Kawiarni pod znakiem Kogutka na Krako: Przed:, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1em piętrze, familja *Nitnerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni pod znakiem LWA obok Zamku wprost Króla Zygmunta, familja *Reslerów* grać i śpiewać będzie od godziny 5tej wieczorem.



Przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 794 Lit: A., dnia 30 Grudnia będzie otwarta SALA z TAŃCAMI, gdzie można dostać wszelkich TRUNKÓW i JEDZENIA w każdym czasie przy rychłej usłudze i za pomierną cenę; przytem ieśliby kto chciał wynaiąć na Wesele albo na Bal, może się zgłosić do Gospodarza dniem naprzód; za dopełnienie wszystkiego iak najakuratniej, podpisany zaręcza. *J. Gryn.*

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Gęś faszero:, Polędwica szpikowa:, Pieczeń huzar: z kapus:, Kotlety wieprzo: odbiia: z buraczka:, Bigos z młodych kapłon:, Muszczki po wiedeń:, Rozbratel, etc.

Polecam się łaskawej Publiczności, iż z dniem 1 Stycznia 1839 r. PĄCZKÓW dostać będzie można w Cukierni podpisanego, w domu Nr 476 lit: D. (wprost filarów oficyny Teatru) przy ulicy Nowo-Senatorskiej położonego. Przyjmuię oraz wszelkie obstalunki na różne gatunki Ciasta, Torty, Galarety, Kremy, Lody, Tace gustownie z Ciastami iak i Talerze, Tace cukrami ustroione; upraszam tylko o zamówienie dniem, a na Pączki godzin 3 naprzód. *K. Kestner* Cukiernik.

PĄCZKI DOBRE PO 3 GROSZE JEDEN. Podpisana zawiadamiam Szano: Amatorów dobrych Pączków, że iak od lat kilku, tak i teraz od d. 1 Stycz. 1839 r., codziennie przez cały Karnawał Pączków świeżych dostać będzie można, i mám nadzieię, że Szanowni Amntorowie iak w przeszłych karnawałach, tak i w teraźniejszym, kupnem swem mnie zaszczycą, a staraniem moiem będzie, aby zaufaniu Szanownej Publiczności zadosyć uczynić. Obstalunki upraszam, aby poprzednio dniem zamawiane były. Mieszkanie moie przy ulicy Piwnej obok Kościoła XX. Augustjanów Nr 112. *Teressa Cwikiel.*